Sprawozdanie stenograficzne

z rozpraw

galicyjskiego Sejmu krajowego.

10. posiedzenie I. sesyi V. peryodu Sejmu galicyjskiego

z dnia 3. Października 1883.

Treść: Spis petycyj. — Uchwalenie wyboru komisyi podatkowej. — Złożenie mandatu przez p. Jana Kochanowskiego. — Ogłoszenie wyboru komisyi dla wniosku o podzielności gruntów włościańskich. — Pierwsze czytanie, uzasadnienie i odesłanie do komisyi wniosku posła Henryka Wodzickiego o zarządzie gminnych kas pożyczkowych. — Pierwsze czytanie, uzasadnienie i odesłanie do komisyi wniosku posła Antoniewicza o subwencyonowanie wynalazku Cypryana Ciepanowskiego wyrabiania ogniotrwałych mat i dachów. — Załatwienie sprawozdania Wydziału krajowego o zezwolenie gminie Sądowej Wiszni prawa do poboru opłat od napojów spirytusowych. — Załatwienie sprawozdania Wydziału krajowego o zezwoleniu gminie miasta Czortkowa na pobór 100% dodatku do podatku konsumcyjnego od mięsa. — Załatwienie sprawozdania Wydziału krajowego o zezwoleniu gminie Probabin na pobór 66% dodatków do podatków bezpośrednich. — Załatwienie sprawozdania komisyi administracyjnej o przedłożeniu Wydziału krajowego w przedmiocie budowy pralni przy krajowym szpitalu we Lwowie. — Załatwienie sprawozdań o petycyach: Gminy Trembowli o pożyczkę 50.000 zł. na budowę stałych koszar; Seliga Rosenstreicha, dzierżawcy myta w Monasterzyskach o opust z czynszu dzierżawnego; Izraela Zimmermanna, dzierżawcy myta w Podwołoczyskach o opust z czynszu dzierżawnego; — Atanazego Sieleckiego i Włodzimierza Trylowskiego o zapomogę; Jana Antoniego Lisowskiego i Józefa Szymańskiego o zaliczkę. — Wniosek p. Męcińskiego o redukcyę jarmarków. — Wniosek p. Romanowicza o policyi ogniowej. — Wniosek p. Merunowicza o zaprowadzenie trafik soli. — Porządek dzienny 11. posiedzenia.

Początek posiedzenia o godzinie 11. minut 30 przed południem.

Przewodniczący JW. Dr. Mikołaj Zyblikiewicz, Marszałek krajowy.

Sekretarze: pp. Dr. Stanisław hr. Badeni, Władysław ks. Sapieha i Siengalewicz.

Ze strony Rządu: JE. Filip Zaleski c. k. Namiestnik.

Obecnych posłów 127.

JW. Marszałek. Sejm w komplecie. — Posiedzenie otwarte.

Protokół z ósmego posiedzenia przyjęty, gdyż przeciw niemu nikt nie wniósł zarzutów, z dziewiątego zaś złożono do przejrzenia PP. posłom w biórze sejmowym.

P. Sekretarz zechce odczytać spis wniesionych petycyj.

Sekretarz Dr. St. hr. Badeni (czyta):

Spis petycyj
wniesionych po dzień 3. Października 1883.

337. Wydział powiatowy w Buczaczu przez p. Błażowskiego z przedstawieniem w przedmiocie datku na kolej transwersalną — do komisyi drogowej.

338. Gmina Chrząstówka, przez p. Buchwalda o zapomogę na utrzymanie dróg gminnych — do komisyi drogowej.

339. Gmina Długopole, przez p. Ochrymowicza o wsparcie na dokończenie tamy przy rzece Czarny Dunajec — do komisyi petycyjnej.

340. Gmina Ostrowsko, przez p. Pławickiego o zniewolenie właściciela obszaru dworskiego do wydania materyału drzewnego na naprawę mostu — do komisyi petycyjnej.

341. Wydział powiatowy z Dąbrowej, przez p. Męcińskiego o wsparcie dla pogorzelców miasta Dąbrowy — do komisyi budżetowej.

342. Wydział powiatowy kolbuszowski, przez p. Tyszkiewicza o zapomogę dla 4 gmin tamtejszego powiatu dotkniętych gradobiciem — do komisyi budżetowej.

343. Wydział Towarzystwa „Akademickie bractwo" we Lwowie, przez p. Ritnera o zapomogę — do komisyi budżetowej.

344. Wydział lwowskiego Towarzystwa oświaty ludowej, przez p. Merunowicza o subwencyę — do komisyi budżetowej.

345. Bełtowski Juljusz rzeźbiarz, przez p. Pławickiego o subwencyę — do komisyi budżetowej.

346. Kiczura Maciej nauczyciel, przez p. Zamoyskiego o przyjęcie syna do zakładu głuchoniemych na koszt kraju — do komisyi budżetowej.

347. Osińska Antonina wdowa po urzędniku szpitala św. Łazarza w Krakowie, przez p. Romanowicza o dar z łaski — do komisyi budżetowej.

348. Fediów Marya wdowa po nauczycielu, przez p. Gnoińskiego o zapomogę — do komisyi petycyjnej.

349. Niewiadomski Antoni odźwierny i Karmelita Jędrzej portyer Wydziału kr., przez p. Romanowicza o podwyższenie deputatu drzewa opałowego — do komisyi budżetowej.

350. Szafrański Aleksander dozorca domu przy szpitalu św. Łazarza w Krakowie, przez p. Pławickiego o powiększenie wiktu — do komisyi budżetowej.

251. Pełnomocnicy osady Jurydyki, przez p. Buchwalda o wyłączenie ze związku gminy m. Brodów — do komisyi administracyjnej.

352. Osadnicy zakładu zdrojowego w Krynicy przez p. Zborowskiego o wyłączenie zakładu ze związku gminy Krynica — do komisyi administracyjnej.

353. Jamińska Bronisława, przez p. Podlewskiego o subwencyę na utrzymanie szkoły froeblowskiej w Stanisławowie — do komisyi edukacyjnej.

354. Nauczyciele szkół ludowych w Tarnowie przez p. Zawadzkiego o zmianę §. 11. nowoli szkolnej z r. 1875. — do komisyi edukacyjnej.

355. Wydział powiatowy w Ropczycach przez p. Langiego o zniesienie chajderów i ścisłe wykonywanie przymnsu szkolnego — do komisyi administracyjnej.

356. Lickendorff Jan fabrykant powozów, przez p. Merunowicza z zażaleniem przeciwko ekonomatowi pocztowemu o protegowanie przemysłu wiedeńskiego — do komisyi petycyjnej.

357. Wydział powiatowy w Przemyślu, przez p. Dembowskiego w sprawie załatwienia rekursów przeciw wezwaniom płatniczym podatku gruntowego, wniesionych w r. 1882. do komisyi petycyjnej.

P. Dembowski. Proszę o głos.

JW. Marszałek. Czy w sprawie jakiej petycyi żąda poseł głosu?

P. Dembowski. Tak jest, co do petycyi Wydziału powiatowego w Przemyślu w sprawie załatwienia rekursów przeciw wezwaniom płatniczym podatku gruntowego wniesionych w r. 1882.

JW. Marszałek. P. Dembowski ma głos.

P. Dembowski. Sprawa ta, zdaje mi się jest tak ważna, i wszystkich obchodzi, prosiłbym zatem, aby Wysoka Izba raczyła się przychylić do wniosku, aby petycyę tę przekazać specyalnej komisyi, a motymuję to ważnością przedmiotu tego i proszę o przydzielenie tej sprawy osobnej komisyi, złożonej z pięciu członków.

JW. Marszałek. Rozprawa otwarta. Żąda kto głosu? (nikt). Ponieważ nikt głosu nie żąda, więc proszę o głosowanie. Kto się z wnioskiem p. Dembowskiego zgadza, zechce rękę podnieść (większość). Wnisek przyjęty.

Mam zaszczyt zawiadomić Wysoką Izbę, że p. Jan Kochanowski złożył mandat poselski. P. sekretarz zechce odczytać odnośne pismo.

Sekretarz p. Dr. Stanisław hr. Badeni (czyta):

Jaśnie Wielmożny Panie Marszałku!

Z powodu podnoszonych drażliwych a nieuzasadnionych zarzutów co do nielegalności mojego wyboru, nie mogłem wcześniej złożyć mandatu poselskiego, żeby w kimkolwiek nie zrodziło się mniemanie, że oszczercze zarzuty miały jakąkolwiek podstawę.

Obecnie, gdy Wysoki Sejm po weryfikacyi mojego wyboru, uznając niesłuszność takowych, wybór mój zatwierdził, znajduję za potrzebne złożyć mój mandat poselski, a to z tego powodu, że komitet centralny wyborczy, nie umieścił mnie na liście kandydatów.

Jak zawsze uznawałem, tak i obecnie uznaję potrzebę karności wobec Komitetu centralnego przez Koło sejmowe dla kierowania wyborami ustanowionego, przeto chcąc tej karności rzetelny dać dowód, składam niniejszym mój mandat poselski, w chwili, kiedy ważność jego uchwałą Wysokiego Sejmu stwierdzoną została.

Pozostając Jaśnie Wielmożnego Pana Marszałka z głębokiem szacznkiem i poważaniem sługą

Jan Kochanowski.

JW. Marszałek. P. Ochrymowicz zechce zdać spawę z wyboru komisyi co do podzielności gruntów.

P. Ochrymowicz (czyta z trybuny): Głosujących do komisyi podzielności gruntów było 100, absolutna większość 51. Większością głosów wybrani posłowie: Bieliński, Dembowski, Grocholski, Henzel, Klucki, Madeyski, Mandyczewski, Matkowski, Pilat, Rey, Wernicki, Zoll.

JW. Marszałek. Panowie wybrani do komisyi raczą się zaraz po posiedzeniu ukonstytuować.

Przystępujemy do porządku dziennego Pierwszym punktem porządku dziennego jest pierwsze czytanie wniosku p. Henryka Wodzickiego o zarządzie gminnych kas pożyczkowych. P. Henryk Wodzicki ma głos. Aleg. 49

P. Henryk hr. Wodzicki. Znane są Wysokiej Izbie wnioski dążące do uporządkowania stosunków kas pożyczkowych gminnych, dążące do tego, aby te kasy uchronić od upadku. Pierwszym wnioskiem do tego celu dążącym był wniosek rządowy, następnie wniosek Wydziału krajowego, a na ostatniej sesyi sejmowej wniosek komisyi do spraw gminnych, której powierzone było przedłożenie Wysokiego Wydziału krajowego. Zbytecznem byłoby dla tych, którzy tą sprawą się zajmowali, przytaczać dziś wszystkie powody, które przeciw przyjęciu tych ustaw przemawiały. Uchwały Sejmu przyznały słuszność tym, którzy ujemne strony tych wniosków przedstawiali, a wszystkie te projekta Wysoki Sejm odrzucił. Upadło więc wszystko. Pozostała tylko zaradzenia złemu tam, gdzie ono istnieje, została się potrzeba przedsięwzięcia kroków, aby fundusze gminne nie marniały.

Jeżeli podnoszę napowrót tę myśl, sądzę, że w krótkich słowach, które powiedziałem, wniosek mój znajduje dostateczne usprawiedliwienie. Pozostaje mi więc tylko przedstawić Wysokiej Izbie niektóre powody, które za wnioskiem moim, jak on brzmi dosłownie, przemawiają. Z tych wszystkich przedłożeń do Wysokiej Izby zdaje mi się, że wniosek komisyi dla spraw gminnych przedłożony na ostatniej sesyi sejmowej, zawierał myśl zdrową, myśl dobrą — i prowadzącą do celu. Myśl ta jednakże była otoczona tyloma przepisami poszczególnymi, tylu formalnościami w chęci zrobienia ją czemś doskonałem, że właśnie usilowania te doprowadziły do tego, że ustawa stała się niepraktyczną i niepodobną prawie do wykonania.

Zapomniała komisya dla spraw gminnych na ostatniej sesyi sejmowej, że wobec stanu gmin naszych nie można niemi rządzić ani regulaminami, ani instrukcyami, ani odezwami pisemnemi, ale trzeba wykonywać działanie bezpośrednie,

jeżeli tu użyję wyrażenia nie zupełnie stosownego do przedmiotu niejako „działaniem bezpośredniem, postępowaniem ustnem". Otóż myśl tę, która nie jest moją co do treści, starałem się ochronić od wszystkich dodatków, które ją robiły niepraktyczną i niepodobną do wykonania. Myśl ta jest, ażeby środek zaradczy wynaleść i ażeby go praktycznie zastosować. W pierwszym rzędzie zwrócę uwagę Wysokiej Izby na to, że ustawa żąda, ażeby Wydział krajowy w porozumieniu z namiestnictwem ułożył instrukcyę postępowania względem kas pożyczkowych gminnych. Wyrażam tutaj nadzieję, że uda się zapewne tym dwom władzom ułożyć taką instrukcyę, któraby w zastosowaniu była łatwą i któraby pominęła formalności biurokratyczne i ułożyła tak, ażeby powiaty działać mogły i ażeby nie składano na nie obowiązków, których dopełnić by nie mogły. Następnie można mieć wątpliwość, czyli gminy zazdrosne o swoją własność i o wykonanie swojej władzy nie miały by coś do zarzucenia ingerencyi powiatu i w zarządzie ich kasami. Jednakże liczę na zdrowy rozsądek naszych włościan, że jeśliby w pierwszej chwili mieli pewne wątpliwości co do właściwości postępowania powiatów i icn ingerencyi, nie wątpię, że w krótkim czasie przekonają się, że lepiej mieć kasę dobrze urządzoną, która na niebezpieczeństwa zagrażające majątkowi narażoną nie będzie. Zdaje mi się, że się do pewnej wdzięczności za wykonanie takiej opieki poczuwać będą, tem więcej, że według ustawy, którą proponuję, tylko tam ta ingerecya ma mieć miejsce, gdzie kasy pożyczkowe źle są prowadzone i grożą upadkiem.

Co do uspokojenia gmin, gdyby jaki niepokój miał je ogarniać, i to jest wyrażone, że zachowują kasy swoją samoistność a zatem nie zmienia się charakter instytucyi i ta instytucya zostaje w miejscu a będzie tylko lepiej zarządzaną.

Można podnieść i tę wątpliwość, czy wszystkie powiaty podołają zadaniu. Nie chcę utrzymywać, ażeby wszystkie powiaty odrazu weszły na tę drogę i od razu skutki osiągnęły — jeżeli jednak jakaś część powiatów osiągnie rezultat, będzie to zbawiennym dla tych kas, któremi się będą opiekowały i zapewne w postępowaniu znajdą się właściwe formy, które mogą być wzorem do postępowania dla innych.

Zresztą gdyby ktoś utrzymywał, że znaczna część powiatów nie wypełni tego obowiązku, to Panowie wstrzymać nas to nie powinno, gdyż w Austryi w ogóle, a w w naszym kraju szczególnie przyzwyczaić się musieliśmy, że są ustawy, które mało albo wcale wykonywanemi nie są. Jeżeli choć w części doprowadzi mój wniosek do rezultatu, sądzę, że powinienby przychylnie być załatwiony w tej Wysokiej Izbie.

Co do formalnego traktowania upraszam, ażeby Wysoka Izba raczyła wniosek mój odesłać do komisyi, wybranej dla wniosku p. Wrotnowskiego, ponieważ przedmiot jest analogiczny.

JW. Marszałek. Czy żąda kto głosu? (nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, więc podaję pod głosowanie, kto się zgadza z tym wniokiem posła Wodzickiego, zechce rękę podnieść (większość). Wniosek więc jest przyjęty. Z porządku dziennego następuje:

Pierwsze czytanie wniosku posła Antoniewicza o subwencyonowanie wynalazku Cypryana Ciepanowskiego wyrabiania ogniotrwałych mat i dachów. P. Antoniewicz ma głos. Aleg. 50.

P. Antoniewicz. Zadaczeju mojeju bude wykazaty, szczo wnesenie moje ne jest' tak mało ważne jak by sia zdawało. Znajemo wsi szczo do najbilszych udariw, kotori dosiahajut ne ridko czełowika, należat i pożari. Ohoń bo no wyberaje w swoich żertwach, on swojeju swyripoju rukoju czasto nyszczyt dobytok a czasto i ciłe iminie ne tylko ubohoho ałe i bohatoho, ne tylko proświszczennoho ałe i temnoho.

Obraz pożaru żywo predstawyty ne bude mojeju zadaczeju, bo zdeje sia meni, szczo my wsi buły czasto świdkamy takoj strasznoj katastrofy. Zdaje sia meni szczo ne tilko ja pry takich słuczajach pryhodował sobi scenu z sławnoho nemeckoho poematu „Die Glocke". Jesły w misti tii pożary strasznymi, to szcze strasznijsze po sełach. Wprawdi rozum czołowiczeskij wedeny czuwstwom humanitarnym syłył sia czarez stolitia nad tim, szczoby chotiaj po czasty ślidztwa strasznoj toj katastrofy zmenszyty, abo toj straszływyj element chot' po czasty obmeżyty, i po czasty udało sia wynajty sredztwa kotoryi cil tuju osiahnuły. Prybory pożarny, straży pożarny, czasto w zarodi hasiat ohoń, czasto prynajmij lokalizujut, ałe dużo czasto sia dije, szczo i tiji sredztwa sut' nedostatoczny i syła ludzka ne w sostojani toj element zdiłaty ne szkodływym. Odnak tiji sredztwa dla naszych selan i małomiszczan sut' w małoj miri prystupni,

raz wymahajut bilszych kosztiw, druhyj raz bilszoji intelehencyji, Potreba takoż o tim ne zabuwaty, szczo narid nasz selskij ne koneczno enerhiczno bere sia do haszenia ohniu i szczo własne pryczynoju toho sut' zabytki staroświdczyny. Chotiaj uże błysko tysiacz lit narid nasz jest chrystyjańskii, preciń do nyni znachodiat sia ślidy pohaństwa, ślidy pohańskoho sujewirja i zaboboniw; nachodymy ślidy dawnoho wirowania, szczo ohoń cztyły predki naszy jako bożyszcze, dla toho to do nyni selanyn nie maje zmysłu i widwahy braty sia enerhiczno do toho strasznoho elementu. Bo sława Bohu buły i sut' ludy, kotoryi swoim rozumom i trudom starały się tomu noszczaśtiu położyty hranyci. Meży takimy wypadaje pidnesty zasłuhy teper prywatnoho inżyniera Kipryana Cipanowskoho kotoryi uże 34 lit trudyt sia nad wynajdeniem sposoba osiahnenia toj ciły. Nyni trudy jeho sut' uwińczeni uśpichom, chodyt tolko o toje, szczoby jeho trudy buły praktyczno zastosowany, szczoby jeho trudiw i selskij narid maw pożytok. Inżynier Kipryan Ciepanowski wynajszoł tak zwani ohnotrwałyi maty iły płyty, kotorymy z łechkostyju pożar w perszoi chwyły prydusyty można, a jesłyby pożar rozpoczał sia lutyty w seredyni, i ne bułoby prystupu do palaszczoho sia predmeta, to bezsomninno złechkoju dast' sia on zlokalizowaty szczo bułoby wełykoju łaskoju dla selanyna, kotoryi czerez pożar tratyt czasto ciłe swoje minie. Szczo tyji usyłowania najszły pryznatelnost' w sferach mirodatelnych, w sferach, kotori majut' prawo i sut' kompetentny wydawaty świdoctwa. Swidczyt świdoctwo jakie jur wystawy krajowoj w r. 1877 o jeho izobriteniju wyskazała. W tym świdoctwi dosłowno jest' ślidujuszcze mistce, kotore pozwolu sobi z pod łynnyka nawesty (czyta): zaś maty poprzednio wymienione, które przy próbach z niemi przedsiębranemi okazały się zupełnie ogniochronnemi, jako urabiane z materyału należącego do najgorszych przewodników ciepła, stanowić mogą w wielorakich wypadkach cenny wyrób, niedający się z równą korzyścią innem zastąpić.“

Maty tiji zatim mohut dobre selanynowi i małomiszczanowi zastupyty wsiakii prybori pożarni, kotry i tak czast po nedostatku wody wełykoj korysty prynesty ne mohut; naszczo imenno zwertaju uwahu W. Sojma.

Inżynier Kiprian Cipanowski wynajszoł takoż sposib stawłenija krysz iły dachiw ohnetrewałych. Wprawdi w poczatku okazały sia tyji kryszy mensze praktyczni, bo buły za tiażki i potrebowały sylnijszoho i doroższoho wiazania, nyni ta sprawa polipszena, nyni dach takij ne potrebuje buty hrubszyj jak na cal, i własne chodyt o toje, szczoby toje polipszenije dachiw okazało sia czerez prubu skonstatowanym, do czoho fond krajewyj powynen sia pryczynyty. Ale juri jeszcze w r. 1877. o tych dachach duże korystne wyrazyła sia koły skazała: (czyta): „że jestto wynalazkiem mającym już dzisiaj, a tem więcej po udoskonaleniu (własne uże toje nastupyło) wielką doniosłość dla dobrobytu wsi i miasteczek“. Poneże uże jest ulipszinje, czerez szczo stało sia toje, szczo juri żadały. Prawda dały sia czuty zamity protiw tym dachom i płytam, ałe tyi zamity ne majut uże nyni żadnoj pidstawy, bo jak uże skazałjem, sut' tak poprawłeni, szczo wsiakoji probi piddaty sia mohut. Wydił krajewyj shaduje wo swoim poślidnom sprawozdaniu, szczo taja sprawa w korotkim czasi załahodyt sia, i to mene powoduje Wydił krajewyj zaochotyty do skorszoho diłanja. Takoż Wydił krajewyj żadał wid Kiprjana Ciepanowskoho, szczoby podaw sposib, jak i de tuju probu perewesty. Ciepanowskij postupyw sobi ciłkom sohłasno z fachowymy peredstawytelamy na wystawi a imenno z rektorom techniki Zacharjewiczom i Dyrektorom Hochbergerom i dla toho ciłkom spuskaje sia na nych, i sochłaszajet sia z mistom i sposobom proby. Do jury pokłykani buły ludy fachowy, na kotorych spustyty sie możemo.

Ałe szcze jedno obstojatelstwo howoryt za tim, szczoby my poperły toje żełanje zasłużonoho muża. Diłał win ne na swoju koryst, ałe iż czystoho patryotyzmu.

Druhyi w podobnom położeniju starajut sia tajnu swoju sprodaty za wełyki hroszy, chot'by i za hranycew, a win o tim całkom ne mysłyt, tilko wid poczatku chotiw swoju hadku rozprostranyty i własnim kosztom stiahał mołodczykiw, szczoby ich uczyty tyi maty i dachy robyty. Tym wsim, szczo diłał swoim rozumom i trudom, diływ sia bezkorystno ze swoimy krajanamy. Win wid was ne żełaje, szczoby wy jemu wynahorodyły toto, tilko prosyt staryk 70-litnyj, szczobyśmo jemu pomohły do toho, szczoby własnymy oczymy widyw jeszcze pered swojeju smertiju uspich toho, nad czim mysływ bilsze jak 30 lit. Kwoty postawłeni mnoju na wneseniju sut' dowolni, mohut oni komisijeju i fachowymi znatokami wedła potreby zmineny byty.

Szczo do formalnoho traktowanja wnoszu, aby tuju sprawu perekazaty komisyi hospodarstwa krajewoho iły kultury krajewoj.

JW. Marszałek. Żąda kto głosu? (nikt). Kto się zgadza z wnioskiem p. Antoniewicza, zechce rękę podnieść (większość). Wniosek jest przyjęty.

Z porządku dziennego następuje: Sprawozdanie Wydziału krajowego o zezwoleniu gminie Sądowej Wiszni prawa do poboru opłat od napojów spirytusowych. — Sprawozdawca poseł Smolka ma głos.

Sprawozdawca JE. p. Smolka (z trybuny czyta):

Sprawozdanie
Wydziału krajowego, co do petycyi reprezentacyi gminy Sądowej Wiszni o zezwolenie na pobór opłaty gminnej od napojów spirytusowych.

Wysoki Sejmie!

W chwili wejścia w życie ustawy gminnej pobierała gmina Sądowa Wisznia faktycznie opłatę od napojów spirytusowych w obręb gminy sprowadzanych i w niej zużywanych.

Prawny tytuł do poboru tej opłaty opartym był na zezwoleniach przez Gubernium a następnie przez c. k. Namiestnictwo gminie rok rocznie udzielanych do poboru 25% dodatku do podatku konsumcyjnego. Faktycznie zaś pobierano tę opłatę w wysokości równającej się 2 ct. od litra napoju bez względu na stopień siły tego napoju.

Prawo propinacyi w Sądowej Wiszni jest w ten sposób podzielone, że hr. Antonina Bąkowska właścicielka tabularna majętności Sądowa Wisznia, ma prawo utrzymania czterech szynków, proboszcz obrz. łać. w Sądowej Wiszni prawo utrzymywania dwu szynków, Stefan Wasilewicz jako właściciel realności tak zwanej Popowska Rola, stanowiącej odrębne ciało tabularne, prawo utrzymywania jednego szynku, zresztą zaś prawo propinacyi służy gminie.

Jak długo prywatni właściciele wspólnie z gminą wydzierżawiali swe prawo propinacyi jednemu dzierżawcy, który był równocześnie dzierżawcą prawa poboru opłaty gminnej, utrzymywało się prawo pobierania onejże, nawet po wejściu w życie ustawy gminnej, i nie wnoszono z tego powodu żadnych zażaleń.

Dopiero począwszy od roku 1882. wydzierżawiła gmina swoje prawo propinacyi i pobór opłaty gminnej odrębnemu dzierżawcy, który zaczął pobierać powyższą opłatę według skali dowolnie ustanowionej, a stopniono wzrastającej w miarę wysokości stopnia napoju, tak że dochodziła do 3, a nawet do 4 ct. od litra napoju.

Ta okoliczność wywołała liczne zażalenia i skargi, które szczególne Antonina hr. Bąkowska, lecz także i proboszcz obrz. łacińskiego wnosili z tego powodu, tak do władz rządowych jak do autonomicznych, i w których kwestyonowali nietylko wysokość tej opłaty, ale także odmawiali gminie prawa do poboru tej opłaty.

C. k. Starostwo i Namiestnictwo uznały w tej sprawie kompetencyę władz autonomicznych. Właśnie w chwili, gdy Wydział krajowy zajęty był rozpatrywaniem sprawy, nadeszedł reskrypt c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych, z dnia 21. Grudnia 1882. l. 14.228, uznający kompetencyę wład rządowych i zarządzający przeprowadzenie dochodzenia przez władze polityczne rządowe.

Tymezasem jednak powiódło się komisyi przez Wydział krajowy w tej sprawie do Sądowej Wiszni delegowanej, tę sprawę w taki sposób załatwić, że wszystkie strony interesowane poprzestały na tem, ażeby rzeczona opłata nadal pobieraną była w wysokości po 2. ct. od litry bez względu na stopień napoju i Antonina hr. Bąkowska odstąpiła od zażalenia, które wywołało powyższy ministeryalny reskrypt. Władze rządowe, uwiadomione o tym wyniku poprzestały na takiem załatwieniu sprawy, objawiły jedynie życzenie, aby gmina poczyniła właściwe kroki celem uzyskania ustawy krajowej zezwalającej po myśli §. 81 u. gm. na dalszy pobór tej opłaty.

Rada gminna uchwaliła przeto na posiedzeniu odbytem dnia 25. Maja 1883. pobierać w przeciągu lat 10., t. j. od dnia 1. Stycznia 1884. włącznie do dnia 31. Grudnia 1893. opłatę gminną po dwa centy od każdego litra napojów spirytusowych do gminy sprowadzanych i w niej zużywanych, bez względu na stopień napoju.

Uchwała ta została w gminie należycie ogłoszoną i nie wniesiono z tego powodu żadnych uwag ani zażaleń.

Reprezentacya gminna wykazuje przedłożeniem budżetu, tudzież zamknięć rachunkowych, że odpadnięcie dochodu z tego tytułu pobieranego, odjęłoby gminie możność zadośćuczynienia zadaniu swemu.

Reprezentacya powiatowa popiera tę prośbę Reprezentacyi gminej.

Wydział krajowy wnosi przeto:

Wysoki Sejm raczy uchwalić załączony projekt ustawy:

Ustawa

z dnia .... obowiązująca w Królestwie Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem o zezwolenie gminie Sądowa Wisznia w powiecie Mościskim na pobór opłaty od napojów spirytusowych.

Za zgodą Sejmu Mojego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem rozporządzam jak następuje:

Art. I.

Gminie miasta Sądowa Wisznia w powiecie Mościskim, pozwala się pobierać w czasie od dnia 1. Stycznia 1884. włącznie do dnia 31. Grudnia 1893. opłatę po dwa centy wal. austr. od każdego litra napojów spirytusowych w obrębie gminy wytwarzanych, lub w jej obręb wprowadzanych i w niej zużywanych.

Art. II.

Do uiszczania tej opłaty obowiązani są wszyscy, którzy, napoje spiritusowe wyrabiają lub sprowadzają, bądźto na sprzedaż, bądź na własny użytek.

Art. III.

Okręg poborowy stanowi gmina Sądowa Wisznia.

Art. IV.

Ta opłata cięży tylko na konsumcyi w obrębie gminy, nie można zaś obciążać nią produkcyi, ani obrotu handlowego.

Art. V.

Bliższe postanowienia co do sposobu poboru tej opłaty wyda w drodze administracyjnej c. k. Rząd w porozumieniu z Wydziałem krajowym.

Art. VI.

Wykonanie tej ustawy poruczam Mojemu Ministrowi spraw wewnętrznych.

JW. Marszałek. Rozprawa ogólna otwarta. Czy żąda kto głosu? (nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa ogólna zamknięta. Przystępujemy do rozprawy szczegółowej. Proszę odczytać art. I.

Sprawozdawca JE. p. Smolka (czyta):

Art. I.

Gminie miasta Sądowa Wisznia w powiecie Mościskim, pozwala się pobierać w czasie od dnia 1. Stycznia 1884 włącznie do dnia 31. Grudnia 1893 opłatę po dwa centy wal. austr. od każdego litra napojów spirytusowych w obrębie gminy wytwarzanych, lub w jej obręb wprowadzanych i w niej zużywanych.

JW. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto glosu? (nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Upraszam tych Panów, którzy przyjmują ten artykuł, aby zechcieli rękę podnieść (większość). Jest przyjęty.

Sprawozdawca JE. p. Smolka (czyta):

Art. II.

Do uiszczania tej opłaty obowiązani są wszyscy, którzy napoje spirytusowe wyrabiają lub sprowadzają, bądź to na sprzedaż, bądź na własny użytek.

JW. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Upraszam tych Panów, którzy przyjmują art. II., aby zechcieli rękę podnieść (większość). Art. II. jest przyjęty.

Sprawozdawca JE. p. Smolka (czyta):

Art. III.

Okręg poborowy stanowi gmina Sądowa Wisznia.

JW. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Upraszam tych Panów, którzy art. III. przyjmują. aby zechcieli rękę podnieść (większość). Jest przyjęty.

Sprawozdawca JE. p. Smolka (czyta):

Art. IV.

Ta opłata cięży tylko na konsumcyi w obrębie gminy, nie można zaś obciążać nią produkcyi, ani obrotu handlowego.

JW. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Upraszam tych Panów, którzy przyjmują art. IV„ aby zechcieli rękę podnieść (większość). Jest przyjęty.

Sprawozdawca JE. p. Smolka (czyta):

Art. V.

Bliższe postanowienia co do sposobu poboru tej opłaty wyda na drodze administracyjnej c. k. Rząd w porozumieniu z Wydziałem krajowym.

JW. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Upraszam tych Panów,

którzy przyjmują art. V., aby zechcieli rękę podnieść (większość). Jest przyjęty.

Sprawozdawca JE. p. Smolka (czyta):

Art. VI.

Wykonanie tej ustawy poruczam Mojemu Ministrowi spraw wewnętrznych.

Ustawa

z dnia .... obowiązująca w Królestwie Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem o zezwolenie gminie Sądowa Wisznia w powiecie Mościskim na pobór opłaty od napojów spirytusowych.

Za zgodą Sejmu Mojego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem rozporządzam jak następuje:

JW. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Upraszam tych Panów, którzy się z tem zgadzają, aby zechcieli rękę podnieść (większość). Jest przyjęty.

Sprawozdawca JE. p. Smolka. Ponieważ ustawa ta przyjętą została w drugiem czytaniu bez dyskusyi, wnoszę przystąpienie do trzeciego czytania bez czytania.

JW. Marszałek. Jest wniosek o przystąpienie do 3. czytania bez czytania. Kto się z tem zgadza zechce rękę podnieść (większość). Jest przyjętym. Kto przyjmuje tę ustawę w trzeciem czytaniu, zechce rękę podnieść (większość). Jest przyjętą.

Z porządku dziennego następuje: „Sprawozdanie Wydziału krajowego o zezwolenie gminie miasta Czortkowa na pobór 100% dodatku do podatku konsumcyjnego od mięsa". Sprawozdawca JE. p. Smolka ma głos.

Sprawozdaw JE. p. Smolka (czyta):

Sprawozdanie

Wydziału krajowego w sprawie zezwolenia gminie miasta Czortkowa na pobór 100% dodatku do podatku konsumcyjnego od mięsa.

Wysoki Sejmie!

Uchwałą Wys. Sejmu z dnia 11. Sierpnia 1877. przez Najjaśniejszego Pana na dniu 29. Września 1877. Najmiłościwiej zatwierdzoną, otrzymała gmina miasta Czortkowa zezwolenie na pobór w latach 1878., 1879., 1880., 1881. i 1882. 100% dodatku gminnego do podatku konsumcyjnego od mięsa.

Na posiedzeniu odbytem dnia 28. Sierpnia 1882. r. uchwaliła Rada gminna pobierać taki sam dodatek w latach 1883., 1884., 1885., 1886. i 1887. i prosi o zezwolenie jej na pobieranie tego dodatku.

Ta uchwała została w gminie należycie ogłoszoną i nie wniesiono z tego powodu żadnych uwag.

Rada powiatowa oświadczyła się na posiedzeniu odbytem dnia 19. Września 1882. przychylnie i popiera petycyę Reprezentacyi gminnej.

Wyjaśnienia jednakowoż, które w tej sprawie były nieodzownemi, nadeszły dopiero po zamknięciu przeszłorocznej sesyi Wysokiego Sejmu. Dlatego sprawa ta nie mogła być na niej wniesioną i gmina miasta Czortkowa pobiera w bieżącym roku tylko 50% podatek.

Ze względu jednak, że stosunki, które pierwotnie spowodowały Wysoki Sejm do zezwolenia gminie pobierać rzeczony dodatek, trwają nieprzerwanie,

Wydział krajowy wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Gminie miasta Czortkowa zezwala się pobierać w latach 1884., 1885., 1886. i 1887., 100% (sto procentowy) dodatek gminny do podatku konsumcyjnego od mięsa.

JW. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto się zgadza z uchwałą proponowaną przez Wydział krajowy, zechce rękę podnieść (większość). Uchwała jest przyjęta.

Z porządku dziennego następuje: „Sprawozdanie Wydziału krajowego o zezwolenie gminie Probabin na pobór 66% dodatków do podatków bezpośrednich. Sprawozdawca p. Smolka ma głos.

Sprawozdawca JE. p. Smolka (czyta):

Sprawozdanie

Wydziału krajowego w sprawie zezwolenia gminie Probabin powiatu Horodeńskiego na pobieranie w r. 1883., 66% dodatku gminnego do podatków bezpośrednich.

Wysoki Sejmie!

Rada gminna gminy Probabin w powiecie Horodeńskim uchwaliła na posiedzeniu odbytem

dnia 6. Grudnia 1882. budżet gminny na rok 1883., w którym preliminowano wydatki w ogólnej sumie 234 zł. 88 ct. w. a. wliczając w nią kwotę 114 zł. jako ratalną spłatę pożyczki zaciągniętej w kwocie 400 zł. u Horodeńskiej Rady powiatowej, i postanowiła pobierać na pokrycie niedoboru preliminowanego w sumie równającej się sumie wydatków 74% dodatek gminny od podatków bezpośrednich w sumie 317 zł. 83 ct. w r. 1883. pobieranych.

Rada powiatowa uchwaliła na posiedzeniu odbytem duia 12. Marca 1883. poprzeć prośbę Reprezentacyi gminnej.

Wydział krajowy przekonał się jednak z inwentarza tej gminy z dnia 31. Grudnia 1882. że pastwiska gminne przynoszą gminie roczny dochód 25 zł. 12 ct. Potrąciwszy ten dochód od sumy wydatków w skromnie i odpowiednio preliminowanych w kwocie 234 zł. 88 ct. okazuje się, że właściwy niedobór wynosi tylko sumę 209 zł. 76. ct. Na pokrycie tego niedoboru wystarczy 66% dodatek do podatków wynoszących jak wyżej przytoczono sumę 317 zł. 83 ct.

Wydział krajowy wnosi przeto

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Gminie Probabin w powiecie Horodeńskim zezwala się pobierać w r. 1883. na pokrycie wydatków gminnych dodatek 66% (sześćdziesiąt sześć procent) od podatków bezpośrednich.

JW. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto się zgadza z uchwałą proponowaną przez Wydział krajowy, zechce rękę podnieść (większość). Uchwała przyjęta.

Aleg. 51. Następuje z porządku dziennego: „Sprawozdanie komisyi administracyjnej o przedłożeniu Wydziału krajowego w przedmiocie budowy pralni przy krajowym szpitalu we Lwowie. Sprawozdawca p. Romer ma głos.

Sprawozdawca p. Romer (zaczyua czytać sprawodanie z aleg. 51.).

Sekretarz p. Dr. Stanisław hr. Badeni. Proszę o głos.

JW. Marszałek. P. Stanisław hr. Badeni ma głos.

Sekretarz p. Dr. Stanisław hr. Badeni. Czynię wniosek o uwolnienie p. sprawozdawcy od dalszego czytania sprawozdania.

JW. Marszałek. Jest wniosek uwolnienia p. sprawozdawcy od czytania. Kto się z tym wnioskiem zgadza, zechce rękę podnieść (większość). Jest przyjęty. Proszę o odczytanie wniosku.

Sprawozdawca p. Romer (czyta):

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

1. Upoważnia się Wydział krajowy do wybudowania i urządzenia pralni przy krajowym szpitalu we Lwowie wedle przedłożonego planu, kosztem nieprzekraczającym 22.500 zł. i w tym celu otwiera się Wydziałowi krajowemu kredyt na rok 1884. w sumie 22.500 zł., która to suma ma być pokrytą amortyzacyjną pożyczką.

2. Poleca się komisyi budżetowej wstawić do budżetu na rok 1884. odpowiednią kwotę na pokrycie bieżących procentów i rat amortyzacyjnych tej pożyczki.

JW. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto się zgadza z wnioskiem komisyi administracyjnej zechce rękę podnieść (większość). Wniosek przyjęty.

Z porządku dziennego następują: „Sprawozdania o petycyach, które nieobciążają budżetu, a mianowicie:

a) Gmina Trembowla o ożyczkę 50.000 zł. na budowę stałych koszar.

Sprawozdawca p. Dr. Pilat ma głos.

Sprawozdawca p. Pilat (czyta):

Sprawozdanie

Komisyi administracyjnej o petycyi gminy miasta Trembowli o udzielenie z funduszów krajowych bezprocentowej pożyczki w kwocie 50.000 zł., na budowę stałych koszar w Trembowli.

Wysoki Sejmie!

Gmina miejska Trembowla wniosła do Wys. Sejmu petycyę o udzielenie jej z funduszów krajowych pożyczki bezprocentowej w kwocie 50.000 zł., mianowicie 25.000 zł. w r. 1884 i tyleż w r. 1885, a to na budowę koszar stałych (normalnych) dla jednego sztabu dywizyjnego i dla dwóch szwadronów kawaleryi.

Komisya administracyjna której petycya ta przydzieloną została do sprawozdania, zważywszy,

że z dotacyi uchwalonej przez Wysoki Sejm na pożyczki dla gmin chcących budować koszary pozostaje do rozporządzenia w r. 1884, już tylko kwota 90.000 zł., a na r. 1885, podobna dota-

cya nie została dotąd przyzwoloną, że w obec licznych zgłoszeń o pożyczki przewyższających o wiele fundusze pozostające do dyspozycyi, Wydział krajowy musi uwzględniać przedewszystkiem te gminy w których budowa koszar jest zdaniem administracyi wojskowej najpilniejszą, a pomiędzy temi ostatniemi gminami znowu te, których położenie majątkowe czyni pomoc taką z funduszów krajowych szczególnie wskazaną, że przeto niepodobna wskazywać z góry Wydziałowi krajowemu której gminie ma być udzieloną pożyczka na budowę koszar, wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Petycyę gminy miasta Trembowli o bezprocentową pożyczkę z funduszów krajowych w kwocie 50.000 zł. na budowę koszar, przekazuje się Wydziałowi krajowemu do możebnego uwzględnienia przy rozdawaniu pożyczek na budowę koszar wojskowych z uchwalonych na ten cel przez Sejm funduszów.

JW. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (nikt). Gdy nikt głosu nie żąda rozprawa zamknięta. Upraszam tych Panów którzy się zgadzają z wnioskiem komisyi administracyjnej aby zechcieli rękę podnieść (większość). Wniosek przyjęty. Z porządku dziennego następuje petycya: Seliga Rosenstraucha, dzierżawcy myta w Monasterzyskach, o opust z czynszu dzierżawnego. Sprawozdawca p. Pławicki ma głos.

Sprawozdawca p. Pławicki (czyta):

Sprawozdanie

komisyi petycyjnej o petycyi Seliga Rosenstraucha, dzierżawcy prawa poboru myta w Monasterzyskach, Buczaczu i małych Zaleszczykach o opust z czynszu dzierżawnego lub zwolnienie z kontraktu dzierżawnego.

Wysoki Sejmie!

Selig Rosenstrauch wydzierżawił na dniu 6. Grudnia 1882 z rąk Wydziału krajowego dochody mytnicze na stacyach w Monasteryskach, Buczaczu i Zaleszczykach małych za łączną sumę 13.500 zł. na lat trzy począwszy od dnia 1. Stycznia r. b. aż do 31. Grudnia r. 1885. Atoli już dnia 17. Maja r. b. wniósł zażalenie do Wydziału krajowego z powodu tego, że fury przewożące materyały dla budowy kolei transwersalnej nieopłacają należytości mytnicze, w skutek czego ponosi dzierżawca wielkie straty, prosi więc o odpowiedni opust roczny w kwocie 3.500 zł. lub zwolnienie z dotrzymania kontraktu nawet za utratą kaucyi w kwocie 3.375 zł.

Wydział krajowy odmówił rezolucyą z dnia 28. Maja r. b. L. 23.571 prośbie petenta zauważając w wywodach swoich, że na mocy kontraktu z dnia 11. Grudnia 1882 r. wydzierżawił na wyż wymienionych stacyach mytniczych prawo poboru myta, służące mu z tytułu ustaw obowiązujących i w granicach tychże ustaw, niegwarantując bynajmniej czyli kto i w jakiej mierze wydzierżawionego myta używać i rogatkę przebywać zechce, ani też wyszczególniając, jakie transporta omyconą drogą przebywać mają. Gdyby zaś kto nieprawnie od opłaty myta się się uchylał, w takiem razie rozstrzyganie sporów należy w myśl §. 29. ustawy z 28. Sierpnia 1866 do władz rządowych.

Komisya petycyjna zgadzając się w zupełności z motywami Wydziału krajowego opartemi słusznie na §, 29. ust. drog. z dnia 28. Sierpnia 1866 r. nie mogąc także uwzględnić przytoczoną przez petenta na poparcie swej prośby niewiadomość istniejących przepisów, rzeczą albowiem tegoż jako interesowanego było przed podaniem oferty mytniczej dokładnie poinformować się w tem względzie tem bardziej, że zwolnienie fur dowożących materyał do budowy kolei państwowych przez c. k. władze rządowe praktykowało się także przy budowie kolei Tarnowsko-Leluchowskiej, a to na zasadzie postanowień rządowych z r. 1821 oznaczających materyały do budowy i utrzymania państw. kolei żelaznych odebrane przez c. k. jeneralną Dyrekcyę lub przez pełnomocników tejże za własność skarbową i z tego tytułu wolne od opłaty myta.

Komisya petycyjna wnosi przeto:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Nad petycyą p. Seliga Rosenstraucha o opust z czynszu dzierżawnego lub zwolnienie przedwczesne z kontraktu mytniczego w Monasterzyskach, Buczaczu i Małych Zaleszczykach przechodzi się do porządku dziennego.

JW. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (nikt). Kto się zgadza z wnioskiem komisyi petycyjnej, ażeby nad petycyą Seliga Rosenstraucha o opust z czynszu dzierzawnego lub zwolnienie przedwczesne z kontraktu mytniczego w Monasterzyskach, Buczaczu i Małych Zaleszczykach przejść do porządku dziennego

zechce rękę podnieść, (większość.) Wniosek przyjęty.

Następuje petycya Izraela Zimmermanna, o opust z czynszu dzierzawnego.

Sprawozdawca p. Pławicki. (Czyta z trybuny):

Sprawozdanie

o petycyi Izraela Zimmermana, dzierżawcy myt w Podwołoczyskach i Białej Karczmie, o zwolnienie z kontraktu i wynagrodzenie za straty, poniesione wskutek zmian miejscowych.

Wysoki Sejmie!

Izrael Zimmermann wydzierżawił na dniu 28. Grudnia r. 1882. z rąk Wydziału krajowego dochody mytnicze na stacyach w Podwołoczyskach za roczny czynsz 8.200 zł. i w Białej karczmie za 300 zł., razem za łączną sumę w kwocie 8.500 zł., a to na lat trzy, począwszy od 1. Stycznia r. b. aż do ostatniego Grudnia 1885.

Jednakowoż już dnia 13. Kwietnia r. b. wniósł tenże prośbę do Wydziału krajowego, o rozwiązanie wyż wymienionego kontraktu i wynagrodzenie za poniesione straty, w wysokości trzechmiesięcznego czynszu dzierzawnego, podając za powód zmianę warunków lokalnych, szczególnie zaś, że wskutek wylewu stawu w Wołoczyskach, grobla graniczna została zburzoną i komunikacya przez blisko trzy miesiące na gościńcu między Wołoczyskami i Podwołoczyskami przerwaną; ruch zatem na tej stacyi zupełnie ustał, nie było więc także poborów mytniczych.

Wydział krajowy prośby tej nie uwzględnił i orzekł rezolucyą z 18. Maja 1883. do L. 17576, że nie zaszły przeszkody w §§. 20 i 21. kontraktu już przewidziane, któreby upoważniać mogły dzierżawcę do żądania wcześniejszego rozwiązania kontraktu. Niemniej odmówił Wydział krajowy także opustu czynszu dzierżawnego, twierdząc, że zupełna niemożność pobierania należytości mytniczych nie trwała, jak to wymaga §. 17. kontraktu, przynajmniej przez dni 14.

Komisya petycyjna zgadza się z zapatrywaniem Wydziału krajowego co do pierwszego ustępu powyższej rezolucyi z dnia 18. Maja r. b., a to pod względem nie przyjęcia zastosowania §. 21. kontraktu i tem samem nie zwolnienia petenta z dotrzymania trzyletniego kontraktu dzierzawnego, innego atoli jest zdania pod względem równocześnie przez tegoż zażądanej defalki, wskutek przerwania komunikacyi przedłożone, albowiem mnogie poświadczenia, tak władz rządowych jakoteż i autonomicznych, jako to:

a) Zwierzchności gminnej;

b) obszaru dworskiego;

c) c. k. urzędu cłowego Nr. II. w Podwołoczyskach;

d) rosyjskiego komisaryatu policyjnego w Wołoczyskach;

jakkolwiek ze sobą poniekąd sprzeczne pod względem dokładnego określenia w którym dniu powstała a w którym ustała zupełna przerwa komunikacyjna, jednakowoż wszystkie świadectwa te zgadzają się w ogóle w jednem punkcie, mianowicie, że rzeczywiście egzystowała zupełna przerwa w pewnym okresie czasu. Komisya petycyjna opierając się więc na osnowie tych pięciu przez petenta przedłożonych świadectw przyznaje temu słuszność pod względem żądania częściowego opustu czynszu dzierzawnego, a to wskutek powstałej zupełnej przerwy komunikacyjnej przez pewien tylko w przybliżeniu określić się dający przeciąg czasu. Także uwzględnia poniekąd i okoliczności te, że podług relacyi p. referenta drogowego Wydziału krajowego wartość stacyi mytniczej w Podwołoczyskach znacznie spadła, gdyż kolej Karola Ludwika urządziła tuż obok zapory mytniczej swój własny most, przez któren przepuszcza bezpłatnie do wagonów owce i nierogaciznę z ominięciem myta na drodze krajowej.

Ten tak znacznie deprecionujący stosunek dochodów stacyi mytniczej w Podwołoczyskach oceniła już należycie w roku zeszłym komisya petycyjna i przedłożyła wtenczas w swoim sprawozdaniu o petycyi ówczesnych dzierżawców Wysokiemu Sejmowi wniosek opustu 4.000 zł.

Nieprzyjęcie jednakowoż tego wniosku przez Wysoką Izbę roku zeszłego, fatalnie odbiło się zaraz przy następnem wydzierzawieniu myta w Podwołoczyskach na nowe trzylecie, jak to wykazują dokładnie akta licytacyjne Wydziału krajowego a to w ten sposób, że przy trzykrotnem rozpisaniu licytacyi nie zgłosił się ani jeden offerent i zaledwo w ostatnej chwili, gdy już zamierzano przystąpić do arcyniekorzystnego objęcia wyżwymienionego myta we własny zarząd, jak to już miało poprzednio dwukrotnie miejsce, wniósł petent jedynie sam swoją ofertę w wysokości

8.200 zł. a razem z mytem w Białej Karczmie 8.500 zł.

Komisya petycyjna mniema więc, że działa tylko w imieniu słuszności i niemniej w interesie funduszu krajowego, chcąc ochronić takowy od odbioru myta w Podwołoczyskach we własny Zarząd, a niemogąc sama wypośrodkować dokładnie, przez jaki przeciąg czasu była komunikacya na tej drodze zupełnie lub częściowo przerwaną stawia przeto wniosek:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Nie zwalnia się Izraela Zimmermanna z dotrzymania kontraktu trzyletniego zawartego dnia 28. Grudnia r. 1882. z Wydziałem krajowym na wydzierzawienie dochodów mytniczych w Podwołoczyskach i Białej Karczmie, pod względem ale proszonego przez petenta częściowego opustu z czynszu dzierzawnego jako wynagrodzenia za szkody elementarne, odstępuje się Wydziałowi krajowemu do dokładnego zbadania czasu rzeczywistej przerwy komunikacyjnej i w miarę tego do słusznego uwzględnienia.

JW. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (nikt). Kto się zgadza z wnioskiem komisyi petycyjnej, zechce rękę podnieść (większość). Wniosek jest przyjęty.

Następuje petycya Atanazego Sieleckiego, byłego pomocnika nauczycielskiego o zapomogę. Sprawozdawca p. Bolesław Rozwadowski ma głos.

Sprawozdawca p. Bolesław Rozwadowski (czyta z trybuny):

Sprawozdanie
komisyi petycyjnej o petycyi Anatazego Skrebyczowicz Sieleckiego, zamieszkałego w gminie Prusy powiat Sambor, o jednorazową zapomogę w kwocie 100 zł.

Wysoki Sejmie!

Anatazy Skrebyczowicz Sielecki, były pomocnik nauczycielski, prosi o udzielenie mu jednorazowej zapomogi w kwocie 100 zł.; ponieważ, jak twierdzi w swej prośbie, pełnił obowiązki nauczycielskie przez lat 45, mianowicie w gminie Sielec przez lat 11, zaś w gminie prusy przez lat 34, a w końcu został z powodu osłabionego wzroku uwolniony od dalszego pełnienia obowiązków nauczycielskich, przyczem nie przyznano mu żadnej dożywotniej pensyi, został przeto jako 62-letni starzec bez żadnego utrzymania.

Na poparcie swej prośby przedłożył petent następujące dokumenta:

1. Świadectwo szkolne wystawione przez dyrekcyę obwodowej szkoły głównej w Samborze z dnia 10. Lipca 1836 r., dowodzące, iż Anatazy Sielecki jako 17-letni młodzieniec ukończył w tymże roku III. klasę normalną z dobrym postępem.

2. Certyfikat wystawiony przez dyrekcyę Instytutu diaków i nauczycieli szkół w Przemyślu dnia 6. Września 1838 r. poświadczający, iż petent słuchał przez cały rok szkolny 1838 nauk udzielanych w tym instytucie, i może się starać o miejsce pomocnika nauczyciela dla szkół parafialnych.

3. Świadectwo wystawione przez gr. kat. proboszcza w Sielcu dnia 31. Wrześcia 1852 r. potwierdzające, iż proszący pełnił przez 11 lat obowiązki diaka i pomocnika nauczycielskiego w Sielcu.

4. Świadectwo wystawione przez gr. kat. Urząd parafialny w Prusach dnia 29. Kwietnia 1854 r. potwierdzające, iż petent pełnił tamże od 1. Września 1852 obowiązki diaka i pomocnika nauczycielskiego.

5. Świadectwo ubóstwa i moralności wystawione 10. Sierpnia 1883 przez Zwierzchność gminną w Prusach, a potwierdzony przez gr. kat. Urząd parafialny.

Ponieważ proszący nie przedłożył dekretu uwalniającego go od pełnienia obowiązków nauczycielskich, przeto nie można nabrać przekonia ani jak długo tenże był rzeczywiście nauczycielem szkół ludowych, ani czy i kiedy i z jakiego powodu od pełnienia obowiązków nauczycielskich uwolniony został, ani czy przy uwolnieniu go od pełnienia tych obowiązków nie przyznano mu rzeczywiście żadnej dożywotnej pensyi, ani w końcu dla jakiej przyczyny takową mu nie przyznano.

Z powyższych powodów komisya petycyjna wnosi:

Wysoki Sejm raczy nad prośbą Anatazego Skrybyczowicz Sieleckiego o udzielenie mu jednorazowej zapomogi w kwocie 100 zł. przejść po porządku dziennego.

JW. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (nikt). Kto się z wnioskiem komisyi petycyjnej zgadza, zechce rękę podnieść (większość). Wniosek jest przyjęty.

Następuje petycyą Włodzimierza Trylowskiego, nauczyciela ludowego o zapomogę. Sprawozdawca p. Bolesław Rozwadowski ma głos.

Sprawozdawca p. Bolesław Rozwadowski (czyta z trybuny):

Sprawozdanie

komisyi petycyjnej o petycyi Włodzimierza Trylowskiego, nauczyciela 4-klasowej szkoły ludowej w Radziechowie o udzielenie mu jednorazowej zapomogi z funduszów krajowych.

Wysoki Sejmie!

Włodzimierz Trylowski, nauczyciel 4-klasowej szkoły w Radziechowie, utrzymuje w swej prośbie iż z powodu ciężkiej choroby zmuszony był wyjechać w bieżącym roku do Truskawca, zkąd udał się dla dalszego leczenia się w góry na żętycę, a że jego skrumne dochody nie wystarczają na taką kosztowną kuracyę, musiał zaciągnąć dług w kwocie 100 zł., który ze swej pensyi spłacać nie będzie w stanie, prosi zatem o udzielenie mu na ten cel jednorazowej zapomogi z funduszów krajowych.

Ponieważ proszący nie załączył do swej prośby żadnych dekumentów, nie można zatem osądzić, ani czy okoliczności w niej przytoczone są prawdziwe, ani też czy proszący nie otrzymał już w roku bieżącym zapomogi z c. k. Rady szkolnej krajowej.

Z tych powodów komisya petycyjna wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Prośbę Włodzimierza Trylowskiego, nauczyciela 4-klasowej szkoły w Radziechowie odstępuje się c. k. Radzie szkolnej krajowej do dalszego odpowiedniego zarządzenia.

JW Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy kto żąda głosu? (nikt). Kto się zgadza z wnioskiem komisyi petycyjnej, zechce rękę podnieść (większość). Wniosek jest przyjęty.

Następuje z kolei petycya Jana Antoniego Lisowskiego nauczyciela ludowego o zaliczkę. Sprawozdawca p. Stanisław Jędrzejowicz ma głos.

Sprawozdawca p. Stanisław Jędrzejowicz (czyta z trybuny):

Sprawozdanie

komisyi petycyjnej o petycyi Jana Antoniego Lisowskiego, stałego nauczyciela przy szkole ludowej w Skoli w okręgu c. k. Rady szkolnej Sokalskiej, o zapomogę zwrotną 75 zł.

Wysoki Sejmie!

Jan Antoni Lisowski stały nauczyciel przy szkolej ludowej w Skoli powiatu Sokalskiego uprasza o udzielenie mu zaliczki zwrotnej w kwocie 75 zł., a którą Świetny c. k. Urząd podatkowy w Kamionce strumiełowej ściągać będzie z jego miesięcznej pensyi w 20 ratach po 3 zł. 75 ct.

Petent motywuje prośbę swoją, że mając czworo dzieci pragnąłby najstarszego syna 10 lat mającego, któren złożył obecnie egzamin IV. klasy ludowej z postępem bardzo dobrym, dalej kształcić w szkołach średnich, a że na pierwsze potrzeby środki jego nie wystarczają, przeto wnosi prośbę o łaskawe udzielenie mu zaliczki.

Ponieważ proszący nie załączył żadnych dokumentów, a że Rada szkolna krajowa jedynie znajdnje się w położeniu ocenienia potrzeb i zasługi nauczyciela szkół ludowych, a więc petent z prośbą swą o zaliczkę przedewszystkiem do Rady szkolnej krajowej udawać się winien.

Komisya petycyjna wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Prośbę Jana Antoniego Lisowskiego nauczyciela szkół ludowych o zaliczkę odstępuje się Radzie szkolnej krajowej do odpowiedniego załatwienia.

JW. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (nikt). Kto się zgadza z wnioskiem komisyi petycyjnej, zechce rękę podnieść (większość). Wniosek jest przyjęty.

Następuje petycya Józefa Szymańskiego nauczyciela ludowego o zaliczkę. Sprawozdawca p. Stanisław Jędrzejowicz ma głos.

Sprawozdawca p. Jędrzejowicz (czyta z trybuny):

Sprawozdanie

komisyi petycyjnej o petycyi Józefa Szymańskiego nauczyciela kierującego trzech klasową szkołą ludową na przedmieściu Lisznia w Drohobyczu, o udzienie mu zaliczki całorocznej płacy w kwocie 700 zł.

Wysoki Sejmie:

Józef Szymański nauczyciel kierujący szkołą ludową na przedmieściu Lisznia w Drohobyczu prosi o udzielenie mu zaliczki 700 zł. w sześćdziesięciu miesięcznych ratach w c. k. urzędzie podatkowym z jego pensyi ściągać się mających.

Na poparcie swej prośby patent przedkłada świadectwo ubóstwa przez rz. kat. urząd parafialny w Drohobyczu wystawione a przez Zwierzchność gminną w całej osnowie zatwierdzone.

Następnie przedstawia swój stan opłakany jak dalece w skutek słabości na tyfus plamisty i brzuszny, popadł w długi na wysoką stopę procentową i że takowych nie ma nadziei w innej drodze spłacić, jedynie mocą zaliczki na pensye o której łaskawe udzielenie zanosi niniejszą prośbę.

Ażeby w razie przedwczesnej śmierci niespłacona zaliczka znaleść mogła swe pokrycie, gotów jest na zabezpieczenie złożyć policę asekuracyjną na 1.000 zł., którą swe życie od roku 1876 ubezpiecza w Towarzystwie krakowskiem.

Ponieważ proszący właśnie co do tego rękojmię dającego punktu nie dołączył żadnych dokumentów, komisya petycyjna wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Prośbę Józefa Szymańskiego nauczyciela kierującego szkołą ludową w Liszni ad Drohobycz odstępuje się c. k. Radzie szkolnej krajowej do zbadania i możliwego uwzględnienia.

JW. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (nikt). Kto się zgadza z wnioskiem komisyi petycyjnej, zechce rękę podnieść (większość). Wniosek przyjęty.

Porządek dzienny został wyczerpany. Następne posiedzenie odbędzie się jutro nie o godz. 11. jak zwykle, lecz o godzinie 12. z powodu nabożeństwa, które jako w dniu Imienin Najjaśniejszego Pana odbędzie się w kościele katedralnym łacińskim o godz. 9., a przedtem jeszcze o godz. $^1/_2$ do 9 rano w cerkwi katedralnej ruskiej św. Jura, na które to nabożeństwa mam zaszczyt zaprosić Wysoką Izbę.

Złożone zostały do laski marszałkowskiej następujące wnioski, które p. sekretarz zechce odczytać.

Sekretarz Dr. Stan. hr. Badeni (czyta):

Wniosek.

Zważywszy że w wielu miejscowościach kraju odbywają się jarmarki i targi częściej jak na to pozwalają nadane przywileje lub komisye władzy politycznej.

Zważywszy, że w ogóle ilość jarmarków i targów odbywanych w różnych dniach tygodnia jest większa jak tego wymagają stosunki handlowe i przemysłowe kraju, co odrywa ludność od pracy wływa więc szkodliwie na dobrobyt ogólny i moralność ludności wiejskiej.

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Wzywa się c. k. Rząd:

1. Ażeby przeprowadził w całym kraju ograniczenie liczby jarmarków i targów w każdej miejscowości do dni wyrażonych w przywileju lub koncessyi i czuwał ściśle nad przestrzeganiem wydanych w tej mierze poleceń.

2. Ażeby dla większych miast kraju wyznaczył dwa dni targowe, a dla miast mniejszych jeden i ten sam dzień targowy w tygodniu z wolnością przeniesienia, gdyby święto uroczyste na dzień targowy przypadło.

Lwów dnia 3. października 1883.

Wnioskodawca:
J. Męciński.

J. Czartoryski, Mieroszowski, B. Żarski, Władysław Koziebrodzki, August Gorayski, Słonecki, Madeyski, Dembowski, Pilat, Płaziński, Zawadzki, Seweryn Henzel, ks. Kopyciński, Błażowski, Włd. Struszkiewicz, R. Łubieński, Starowiejski, Szeptycki, St. Badeni, Kazimierz Badeni, Tadeusz Langie, Czesł. Lassocki.

JW. Marszałek. Wniosek ten jest dostatecznie poparty, postąpię z nim według przepisów regulaminu.

Sekretarz Dr. Stan. hr. Badeni (czyta):

Wniosek.

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Poleca się Wydziałowi krajowemu, aby na następnej sesyi sejmowej przedłożył projekt ustawy o policyi ogniowej.

We Lwowie, dnia 3. października 1883.

Tadeusz Romanowicz
wnioskodawca.

Bereźnicki, Romańczuk, Fruchtmann, Pławicki, Hausner, A. Sapieha, Dr. Weigel, Mieroszowski, Gnoiński, Kaczała, Gross, Max, Małecki, Majer, St. Badeni, Leniński, Lenartowicz, Wasilewski, Waygart, W. Sapieha, Kapri, Czerkawski, Sieczyński, Henzel, Polanowski, Kowalski, Biliński, Zawadzki, W. Żuk Skarszewski, Merunowicz, Ochrymowicz, St. Stadnicki, Wierzbicki.

JW. Marszałek. Ponieważ wniosek ten jest dostatecznie poparty, więc postąpię z nim podług przepisów regulaminu.

Sekretarz Dr. Stan. hr. Badeni (czyta): Wniosek.

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Wzywa się c. k. Rząd, ażeby w odpowiedniej drodze postarał się albo o zaprowadzenie trafik solnych, albo też w inny jakikolwiek sposób, ażeby rozciągnął kontrolę nad drobiazgową sprzedażą soli w topkach, dla uchronienia ludności od nadużyć haudlarzy.

Lwów dnia 27. września 1883.

Teofil Merunowicz
wnioskodawca.

P. Gross, St. Jędrzejowicz, Pławicki, A. Hoppen. Rey, J. Henzel, Polanowski, Ochrymowicz, A. Gorayski, Zoll, A. Sapieha, A. Potocki, Lenartowicz, Romanowicz, W. Żuk Skarszewski, Leniński, Kowalski, Biliński, Sieczyński, M. Romańczuk.

JW. Marszałek. Ponieważ ten wniosek jest także dostatecznie poparty, przeto postąpię z nim według przepisów regulaminu.

Porządek dzienny jutrzejszego posiedzenia będzie następujący (czyta):

Porządek dzienny
11. posiedzenia I. sesyi V. peryodu Sejmu galicyjskiego które się odbędzie we Czwartek dnia 4. Października 1883. o godzinie 12. przed południem.

1. Pierwsze czytanie wniosku posła Maxa o przeniesienie siedziby Izby handlowo-przemysłowej z Brodów do Tarnopola.

2. Pierwsze czytanie wniosku posła Henzla o zmianę §§. 19 i 33 ordynacyi wyborczej dla gmin.

3. Pierwsze czytanie wniosku posła Merunowicza o zaprowadzenie kary osiedlania w rolniczych koloniach karno-poprawczych.

4. Sprawozdanie Wydziału krajowego o zezwolenie gminie Monastersko na pobór 100% dodatku do podatku konsumcyjnego od mięsa. — Sprawozdawca poseł Smolka.

5. Sprawozdanie Wydziału krajowego o zezwolenie gminie miasta Sanoka na pobór 80% dodatku do podatku konsumcyjnego od mięsa i wina. — Sprawozdawca poseł Smolka.

6. Wybór komisyi podatkowej (z 5 członków).

7. Sprawdzenie wyborów poselskich. — Sprawozdawca poseł Pietruski.

8. Sprawozdanie o petycyach, które nie obciążają budżetu, a mianowicie:

a) Ks. Leon Sroczyński, proboszcz w Przewrotnem, o wymierzenie sprawiedliwości z powodu wyrządzonej krzywdy przez służącego. — Sprawozdawca poseł Kopyeiński.

b) Rudolf Pochmarski, nauczyciel szkoły etatowej w Klimkówce, o udzielenie zaliczki. — Sprawozdawca poseł Kopyciński.

c) Bazyli Stojałowski, nauczyciel młodszy przy szkole etatowej w Drohobyczu, o udzielenie bezprocentowej zaliczki na płacę. — Sprawozdawca poseł Kopyciński.

d) Michał Rozumiłowski, nauczyciel szkoły ludowej w Wojutyczach, o udzielenie jednorazowej zapomogi. — Sprawozdawca poseł Jędrzejowicz Stanisław.

e) Bazyli Szelestak, nauczyciel w Żegestowie, o zaliczkę na płacę. — Sprawozdawca poseł Jędrzojowicz Stanisław.

f) Aleksander Paklikowski, nauczyciel przy szkole ludowej w Medyce, o zapomogę. — Sprawozdawca poseł Jędrzejowicz Stanisław.

g) Bazyli Berezowski, nauczyciel w Uściu biskupiem, o zapomogę ewentualnie o zaliczkę. — Sprawozdawca poseł Jędrzejowicz Stanisław.

h) Walerya z Krajewskich Polman Daniłowicz, o zarządzie dochodzenia przeciw nabywcy majętności „Zarzecze". — Sprawozdawca poseł Bereznicki.

Posiedzenie zamknięte.

Koniec posiedzenia o godzinie 12. minut 45 w południe.

I. Związkowa drukarnia we Lwo[illegible]